

ŚWIATŁO NIEUSTAJĄCE W LITURGII KOŚCIOŁA¹⁾

1. Używanie światła w Kościele

Zwyczaj używania światła do kultu religijnego znany był już narodom starożytnym, stając się jednym z powszechnych obrzędów, które wyprzedziły prawo Mojżesza.

I tak w Grecji w świątyni Minerwy była lampa wiecznie płonąca. Kallimach, mówi Pausanisz, uczynił dla bogini lampę złotą, do której raz na rok nalewano oliwę w takiej ilości, że wystarczała na cały rok, chociaż lampa paliła się dzień i noc²⁾.

Także w świątyni Jerozolimskiej był świecznik złoty z licznymi lampami. Pismo św., bowiem z nakazu Bożego przepiśuje, aby Izraelici oliwę najczystsza przynosili i nieustannie utrzymywali lampy w przybytku, a w Księdze Kapłańskiej, w rozdziale szóstym, czytamy, że ogień na ołtarzu winien się palić zawsze³⁾.

Podobnie i w Dziejach Apostolskich czytamy: „A było wiele lamp w wieczerniku, gdzie byli zgromadzeni“. A w wierszu poprzednim: „Gdybyśmy się zeszli na łamanie chleba“⁴⁾.

W czasach starożytnych używano także bardzo często światła do kultu zmarłych. Również i pierwsi chrześcijanie przejęli ten zwyczaj i często zapalali światła na grobach męczenników. I tak biskup Paulinus († 431), pisze o kwiatach i światłach, które paliły się dzień i noc na grobie św. Feliksa⁵⁾. Także i później troskliwie się o to starano, by ciała świętych spoczywające w kościele, nie były bez światła⁶⁾.

Nie napotykamy jednak, ani w pierwszych, ani w następ-

¹⁾ Por. Anacleto iuris pontifici I/1855/1306; Jobin, Etudes sur les lampes du S. Sacrament et le luminaire eccles., Paris 1872, Thalhofer, Ausburger Pastoralblatt (1861), 49; J. Hertkens, Pastor Bonus 15/1902'3. Heimann, Theologie u. Glaube 6/1914/123; L. Eisenhofer, Handbuch der kath. Liturgik I/1932/288.

²⁾ Attica, c. 26, n. 6. (Por. Corblet Brykczyński, Ołtarz chrześcijański, s. 108).

³⁾ Kapł. r. 22 oraz 6.

⁴⁾ Dz. Ap. 20, 8.

⁵⁾ Carmen XIV, 100. (Migne. P. L. t. 61, 467).

⁶⁾ Poenitentiale Theodori (P. Wilk. Finsterwalder, Die Canones Theodori, 1/1929/268, 275.

nych wiekach na żadne wzmianki, które by mówiły o paleniu światła przed Najśw. Sakramentem.

Księga liturgiczna zwana Porządkiem Rzymskim (*Ordo Romanus XI*), mówi nam tylko, że około połowy XII wieku w kościele św. Piotra, paliło się co najmniej 115 lamp przed krzyżem, na grobach świętych i przed ołtarzami, ale jeszcze i tu nie wspomina się wyraźnie o świetle w miejscu przechowywania Eucharystii.

W kościołach stacyjnych paliło się jeszcze więcej lamp, niż w kościele św. Piotra, bo liczba tych dochodziła nawet do 250, ale nie było tam jeszcze wiecznej lampki przed Najśw. Sakramentem, mimo postanowienia Aleksandra III (1177), by przed ołtarzem głównym w katedrze Laon paliły się dwie świece⁷⁾.

Po raz pierwszy, prawdopodobnie, nakazał palić lampkę przed przechowywanym do dnia następnego Najśw. Sakramentem, w roku 904, jeden z synodów na Wschodzie⁸⁾.

W XI wieku napotykamy inną wzmiankę tym razem pierwszą na Zachodzie, o zwyczaju palenia świecy przed Najśw. Sakramentem, przechowywanym w zakrystii w czasie Wielkiego Tygodnia, a mianowicie od zakończenia ceremonii Wielkiego Czwartku do dnia następnego⁹⁾.

Zwyczaj ten stał się prawdopodobnie praecursorem dzisiejszej wiecznej lampki. Wywodzi się on może z Clugny, a przynajmniej jego istnienie tam zostało potwierdzone po raz pierwszy w regułach Bernarda (1068) i opata Sigberta¹⁰⁾. Poza tym zwyczaj ten był również znany w klasztorze św. Augustyna w Canterbury¹¹⁾.

Tak więc, aż do połowy XII wieku, nie mamy żadnych wia-

⁷⁾ Mabillon, *Museum Italicum, Lutetiae Parisiorum* 1724. II, 161; Jul. v. Pflugk-Hartung, *Acta Pontificium Roman. inedita*, 1881/I, n. 92 (Phil. Jaffè, *Regesta pontificium Romanorum ad condita ecclesia usque ad 1198*).

⁸⁾ Syn. Nestoriana Seleucensis, can. 23, Mansi, *Suppl. I*, 1092.

⁹⁾ Por. *Ordo Cluniacensis per Bernardum pars I*, cap. 57, Hergott, *Disciplina monastica vetus, Parisiis* 1722, s. 259.

¹⁰⁾ Hergott, l. c. n. 259.

¹¹⁾ *Konstitutiones Laufranks, L. Holstenius*, II, 353; Migne, P. L. t. 150, 460.

domości o wiecznej lampce przed Najśw. Sakramentem, w dzisiejszym znaczeniu.

Dopiero zaraz na początku drugiej połowy XII wieku, znowu na Wschodzie, w regule Jana a Raymundo do Puy, spisanej pomiędzy 1155 a 1160 rokiem, spotykamy ciekawą wzmiankę mówiącą o tym, że w dzień i w nocy winna się palić wieczna lampka. Bezpośrednio po tym jest mowa o administrowaniu Wiatyku. Stąd wyciągnięto wniosek, że mowa tu o wiecznej lampce¹²⁾. Także statuty wielu szpitali francuskich, które wzorowane były na powyższej regule, wspominają także o paleniu wiecznej lampki przed Ciałem Pańskim. Oprócz powyższych mamy tylko nieliczne świadectwa z terenu Francji, Flandrii i Anglii, z końca XII wieku i pierwszej połowy XIII wieku. I tak np. do dziś nie jest rzeczą pewną, czy dekret kapituły cystersów z XII wieku, nakazujący poszczególnym konwentom, w oratoriach palić wieczne światło, miał na myśli wieczną lampkę przed Najśw. Sakramentem¹³⁾. Skądinąd bowiem wiemy, że dopiero w XIV wieku w opactwie cystersów, świece, które poprzednio paliły się przed relikwiami świętych, zaczęto palić przed Najśw. Sakramentem „albowiem to bardziej wypada“¹⁴⁾.

Należy więc zwrócić uwagę na fakt, że pierwszy raz, jasno i wyraźnie, o paleniu wiecznej lampki przed Najśw. Sakramentem mówi dopiero synod angielski w Worcester (1240), kiedy postanawia: „W tych przynajmniej kościołach, które mają większe środki (amplae facultates), niech płonie lampa stale, tj. w dzień i w nocy przed zadatkim naszego zbawienia“¹⁵⁾.

Synod zaś w Namur odbyty w roku 1276, nakłada nawet już kary na tych, którzy by zaniedbali palenia tego światła. Odtąd też i inne synody coraz częściej przypominają o tym

¹²⁾ Léon, Le Grand Statuts d'hôtels Dieu et des les proseries, Collection de textes pour servir a l'étude et a l'enseignement de l'hist. 32/1901. (Por. Browe, Die Verrechnung der Eucharistie im Mittelalter, München 1933, s. 3, nota 16.

¹³⁾ Por. Martene, Thes. nov., Antwerpiae 1768, IV, 1245.

¹⁴⁾ Por. Browe, l. c., s. 4.

¹⁵⁾ Mansi, Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio XIII, Leipzig 1914, 528.

obowiązku¹⁶⁾. Można przypuszczać, że zwyczaj zapalania wiecznej lampki przed Najśw. Sakramentem tu i tam był znany i praktykowany już wcześniej, w roku zaś 1240, został on oficjalnie nakazany i wprowadzony w kościołach w jednej z angielskich diecezji. I tak np. w Polsce wieczne światło paliło się przed ołtarzem Najśw. Sakramentu już co najmniej na początku XIII wieku, skoro w oficjum brewiarzowym ku czci błogosławionego Wincentego Kadłubka, przeznaczonym na dzień 8 marca czytamy: „Eximium vero eius religionis argumentum fuit, dum insigne erogavit peculium, ut in templo cathedralis Cracoviensis lampas accensa coram altari sacramento perpetuo asservaretur“. W Niemczech, wieczna lampka była też już znana około połowy XIII wieku¹⁷⁾.

Zwyczaj palenia wiecznego światła przed Najśw Sakramentem potwierdzają także liczne fundacje i zapisy czynione, zwłaszcza kościołom katedralnym i zakonnym, na pokrycie kosztów związanych z utrzymywaniem nieustającego światła. Niejednokrotnie bowiem już sami ofiarodawcy wyraźnie zaznaczali, że światło ma się palić przed przechowywanym Najśw. Sakramentem. We Włoszech z paleniem tego światła spotykamy się dopiero w początkach wieku XIV. Tam to i w tym czasie pewien człowiek wywiązując się po wyzdrowieniu z uczynionego ślubu, ofiarował świecę dla Ciała Pańskiego¹⁸⁾. Dalsze i jeszcze częstsze wzmianki z tego okresu czasu pochodzące, dotyczą przede wszystkim kościołów kolegiackich i zakonnych. W dalszym ciągu i teraz wydatki związane z paleniem wiecznej lampki pokrywane były z dobrowolnych ofiar¹⁹⁾. Od woli ofiarodawcy, czy wysokości fundacji zależało też najczęściej, czy miały palić się świece, czy też oliwa przed miejscem przechowywania Eucharystii. Trzeba zaznaczyć, że w większości kościołów wieczne lampki paliły się zawsze to znaczy w dzień i w nocy. Niemniej jednak zarówno w tych

¹⁶⁾ Harduin, *Acta Coniliorum, Parisiis* 1715, t. 7, kol. 334; Por. Beda Kleinschmid, *Pastor Bonus* 13/1903/447.

¹⁷⁾ Por. Heinrich Mayer, *Zeitschrift für katholische Theologie*, 38/1914/280.

¹⁸⁾ Por. Browe, l. c., s. 5—6.

¹⁹⁾ Tamże, s. 111.

pierwszych jak i w tych drugich mówiło się o wiecznym świetle.

Należy również o tym pamiętać, że zwyczaj palenia wiecznej lampki, czy nawet takie polecenie nie weszło w życie zbyt szybko, a tym bardziej równocześnie we wszystkich kościołach, albowiem w niektórych spotykamy tę praktykę dopiero w XV wieku, a nawet później²⁰⁾.

Dlatego też przy wizytacji angielskich konwentów augustianów, jeszcze w XV wieku stawiano pytanie, czy pali się światło przed przechowywaną Eucharystią. Wizytacje owe bowiem wykazywały, że w 1429 roku, wieczne światło nie paliło się we wszystkich kościołach należących do trynitarzy. Gorzej jeszcze pod tym względem było w kościołach parafialnych. Dla całości trzeba dodać, że nie było jeszcze wciąż prawa o charakterze powszechnym, które by nakazywało palenie wiecznej lampki przed Najśw. Sakramentem²¹⁾.

Poszczególne zaś synody, jeżeli nakazywały palenie takiego światła, to prawie zawsze z zastrzeżeniem, że należy to czynić w tych kościołach, gdzie to jest możliwe²²⁾. I tu prawdopodobnie tkwi główna przyczyna tak powoli wchodzącej w życie Kościoła praktyki wiecznego światła, zwłaszcza w kościołach parafialnych. Do większej ofiarności wiernych na ten cel przyczyniło się wówczas w dużym stopniu mniemanie rozpowszechnione wśród ludu, że składanie ofiar na wieczne światło przed Najśw. Sakramentem jest pomocnym dla dusz zmarłych. Mnożą się więc coraz bardziej dary i legaty na wieczną lampkę.

Nieraz znowu organizacje cechowe rzemieślników pozwalały pracować w niedzielę czy święto, a w zamian za to składano podatek w postaci wosku. W ten sposób np. cech kraw-

²⁰⁾ Monumenta Germaniae historica Necrol., I, 442.

²¹⁾ Browe słusznie zauważa, że nie jest prawdą co na ten temat pisze ks. Schrod: „Seit der Mitte des 13 Jahrhunderts aber ist es allgemein verbindliches Gesetz geworden, dass vor dem Tabernakel, in dem das hl. Sacrament aufbewahrt wird, wenigstens eine Lampe... Tag u. Nacht unterbrochen brenne“ Kirchen Lex., VII, 1968.

²²⁾ Por. Corblet, Histoire du Sacrament de l'Eucharistie, Parisii 1885, II, 434.

ców w Kolonii, w latach 1397—1409, pokrywał wydatki związane z utrzymaniem wiecznej lampki, w tamtejszej katedrze. Znane też były jeszcze inne sposoby zdobywania funduszków na ten cel. W Ermulana np. przeznaczano pieniądze otrzymywane z racji udzielonych dyspens. Kto zaś otrzymał pozwolenie na zawarcie małżeństwa w czasie zakazanym miał zakupić jednofuntową świecę przed tabernakulum eucharystyczne i nakarmić czterech biednych.

Publiczni zaś pokutnicy, którzy przyjęci zostali z powrotem do Kościoła składali nieraz w ofierze świece, które zapalano na czas uroczystych nabożeństw odprawianych w niedzielę, przed tabernakulum.

W 1448 r., w kantonie Waadt — inkwizycja nakazała oskarżonemu dostarczać oliwy potrzebnej do wiecznej lampki, przez jeden rok.

Zawieszano też nieraz po kościołach specjalne puszkę, gdzie wierni składali ofiary na wieczne światło, a gdy okazywały się one niedostateczne, wówczas synody nakazywały wiernym płacenie składek²³⁾. Oprócz tego we Włoszech istniały jeszcze specjalne bractwa, których członkowie zobowiązywali się dobrowolnie do urzędzenia i utrzymywania wiecznego światła w tych kościołach, gdzie go jeszcze nie było. Były tam bowiem jeszcze w XVI wieku takie kościoły, w których czy to z braku funduszków, czy też zaniedbania duchownych, nie paliła się wieczna lampka przed Najśw. Sakramentem²⁴⁾.

Na ogół jednak takich kościołów już na początku XV stulecia nie było wiele, albowiem władze kościelne coraz częściej na wizytacjach kanonicznych i na synodach kładły znaczny nacisk na palenie światła przed tabernakulum. Sobór Trydencki wprowadził w tej materii jeszcze nic nie postanawia, ale mimo to synody potrydenckie jeszcze bardziej i coraz częściej zwracają uwagę na cześć należną Eucharystii objawiającą się także w paleniu wiecznego światła²⁵⁾.

W XVII wieku, a dokładniej w roku 1614, Rytuał Rzymski,

²³⁾ Hartzheim, Concilia Germaniae, Coloniae 1759, V, 435.

²⁴⁾ Por. Browe, l. c., s. 10.

²⁵⁾ Hz., VI, 756, VII, 774, IX, 146.

po raz pierwszy nakazał w całym Kościele palenie wiecznej lampki dniem i nocą, przed Najśw. Sakramentem przechowywanym w tabernakulum ołtarzowym²⁶⁾. Rubryki zaś Ceremoniału Biskupiego nakazują troszczyć się o to, ażeby lampy przed Najśw. Sakramentem paliły się zawsze. W wydaniu późniejszym tejże księgi liturgicznej — z 1886 roku — jest już określona liczba i wygląd zewnętrzny tych lamp. „Lampy mają być przede wszystkim przed ołtarzem, lub w miejscu, gdzie przechowuje się Najśw. Sakrament... wypada, by wisiały „lampiarze“, a na każdym miejscu winno być przynajmniej pięć, przez cały dzień mają się palić minimum trzy“²⁷⁾. Nie trudno tu zauważyć, że Ceremoniał Biskupi przewiduje nieparzystą liczbę lamp.

Oprócz tego, począwszy od XVI stulecia i Kongregacja Obrzędów udzielając pozwolenia na przechowywanie Najśw. Sakramentu, nakazuje również, by w miejscu przechowywania paliła się wieczna lampa, nie robiąc od tej zasady żadnego wyjątku²⁸⁾. W prawie partykularnym jednak ta reguła otrzymywała nieraz łagodzącą klauzulę: „si fieri potest“ lub „pro more et consuetudine ac facultatibus ecclesiae“²⁹⁾.

W prawie partykularnym spotykamy też nakaz palenia wiecznej lampki np. tylko na czas dnia³⁰⁾, lub na czas nabożeństw³¹⁾, albo też zwłaszcza w uboższych kościołach, tylko w dni świąteczne i niedziele³²⁾. Także i niektórzy autorowie w XVII i XVIII wieku, opowiadali się za opinią łagodniejszą,

²⁶⁾ „Coram tabernaculo SS. Sacramenti lampades plures vel saltem una diu noctuque perpetuo collucere debet“. *Rituale Rom.*, ed. 1614, s. 49.

²⁷⁾ *Caeremoniale Episcoporum*, ed. 1606, s. 26—27 et 75—76, ed. 1886, s. 17 et 48.

²⁸⁾ SRC., 23 Martii 1593, n. 31, Decr. S. Congr. de Prop. Fide, 25. VII. 1858 i 17. IV. 1859, *Collecto Lacensis, Acta et decreta Sac. Conc. Friburgi Br. 1870*, III, 322, 179—80, 566.

²⁹⁾ *Conc. prov. Vienn. 1858* (Hz., VIII, 774), *Syn. Tornacen. 1574* (Hz., VIII, 774).

³⁰⁾ *Syn. Namurcen. 1639*, *Torn. 1643*, *Ypr. 1629*, *Antwerpian. 1630*, (Hz., IX, 589, 631, 496, 520).

³¹⁾ *Syn. Wratislav. 1592*, *Paderborn. 1688*, *conc. prov. Mechl. 1607*, (Hz., VIII, 367, 151, VIII, 778).

³²⁾ *Coll. Lac.*, II, 31.

utrzymującą, że ubóstwo danego kościoła, przynajmniej czasowo zwalnia od obowiązku palenia wiecznej lampki³³⁾. Ale już w XIX w. coraz rzadziej spotykamy się z autorami podtrzymującymi tę opinię.

Coraz rzadziej i synody obowiązek palenia wiecznej lampki i w nielicznych tylko wypadkach uzależniają od zwyczajów miejscowych, czy innych okoliczności łagodzących³⁴⁾. Do tych drugich należy zaliczyć tu jeden z synodów prowincjonalnych irlandzkich, odbyty na początku drugiej połowy XIX stulecia, który na temat wiecznej lampki postanawia tylko tyle, że powinna się ona palić w tych kościołach, gdzie to jest możliwe³⁵⁾.

Inny znowu synod prowincjonalny podkreśla, że nie rektor kościoła, lecz biskup ma decydować o tym, czy winna się palić wieczna lampa czy też nie. Można by tu przytaczać i takie synody, które zobowiązują do palenia światła przed Najśw. Sakramentem tylko na czas dnia lub też nawet na czas odmawiania w chórze officium divinum³⁶⁾.

Koszty z tym związane w dalszym ciągu były pokrywane z fundacji kościelnych³⁷⁾, czy też przez bractwa Najśw. Sakramentu, a niekiedy był to jeden z obowiązków służby kościelnej, lub też zbierane na ten cel ofiary od wiernych³⁸⁾.

W Niemczech, gdzie w czasie rewolucji religijnej wieczna lampa prawie zupełnie wyszła z użycia, wprowadzana jest z powrotem do kościołów i tylko rubryki nielicznych rytuałów zwalniają niezamodne kościoły³⁹⁾. Trzeba też dodać, że Stolica Apostolska zatwierdzając postanowienia synodu prowincjonalnego odbytego w Rouen, w 1850 roku, zrobiła już poprawkę w jego uchwałach, a mianowicie odtąd już nie biskup, ale Sto-

³³⁾ Podaje ich św. Alfons, (S. Alphonsus, Theologia Moralis, Romae 1905, III, 216). Por. Gaspari, De Eucharistia. Parisiis 1856, II, n. 551. Schmalzgrueber, Jus ecclesiasticum universum, Romae 1843, VII, n. 551.

³⁴⁾ Gousset, Theologische Quartalschrift, 1858, 286.

³⁵⁾ Corblet, l. c., II, 434.

³⁶⁾ Conc. prov. III Tuamense, Coll. Lac., III, 886.

³⁷⁾ Vide Browe, l. c., 1—11.

³⁸⁾ Syn. Haarlemensis 1564 (Hz., VIII, 15); Coll. Lac. V, 534, 647; IV, 1187.

³⁹⁾ Corblet, l. c., II, 886.

lica Apostolska zastrzegła sobie prawo dyspensowania od palenia światła przed Najśw. Sakramentem ⁴⁰⁾.

Prawie od samych początków do palenia wiecznej lampki używano najczęściej oliwy z oliwek, lub wosku pszczelnego. Przepisy prawa kościelnego nic o tym nie wspominały. Nieliczne synody mówiły o tym tylko ogólnikowo. W praktyce więc posługiwano się oliwą i woskiem. Za używaniem oliwy z oliwek opowiedział się też św. Karol Boromeusz, a za nim i liczne późniejsze synody, palenie takiej oliwy nakazywały ⁴¹⁾.

Ponieważ jednak o wosk i oliwę często było dość trudno i z tego powodu nie zawsze i wszędzie mogła płonąć wieczna lampka, dlatego pojawiają się przepisy Kościoła pozwalające w braku powyższych, na palenie masła ⁴²⁾.

Biskupi niemieccy na swoją prośbę, oraz zapytania skierowane do Stolicy Apostolskiej, otrzymali odpowiedź, że z braku oliwy z oliwek, można również do wiecznej lampki używać i innej oliwy możliwie roślinnej, nie wyłączając nafty, według roztropnego uznania ordynariusza ⁴³⁾.

Odnosnie używania wosku pszczelnego do kultu Bożego, mamy również dekret Kongregacji Obrzędów z dnia 14 grudnia 1904 roku, który wyjaśnia, że w wypadku braku czystego wosku pszczelnego wystarczy, jeżeli paschał i świece palące się na ołtarzu w czasie Mszy św., sporządzone są tylko w większej części z wosku pszczelnego ⁴⁴⁾. Na powstałe w związku z tym wątpliwości i zapytania, czy odnosi się to także do wiecznej lampki, Stolica Apostolska odpowiedziała, że „per se” — tak być nie powinno, lecz z braku oleju z oliwek, tę sprawę pozostawia się rozropnemu uznaniu ordynariusza ⁴⁵⁾.

W czasie I wojny światowej, zarówno z braku oliwy, jak również i wysokiej jej ceny, papież Benedykt XV potwierdził dekret św. Kongregacji Obrzędów pozwalający ordynariuszom

⁴⁰⁾ Coll. Lac., IV, 529.

⁴¹⁾ Ratti, Acta Ecclesiae Mediolanensis, Mediolani 1892, 1296 et 1072.

⁴²⁾ Coll. Lac., I, 528; V, 534; VI, 332.

⁴³⁾ SRC. 14 Julii 1864, n. 321, Por. Mühlbauer, Decreta authentica Congr. Sacr. Rituum..., III n. XIX.

⁴⁴⁾ D. 4147.

⁴⁵⁾ SRC., 27 Novembris 1908, n. 4230.

miejsca, w braku oliwy na używanie w ostateczności światła elektrycznego do wiecznej lampki ⁴⁶).

2. Wymogi obowiązującego - kościelnego prawa

„Przed tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament winna się świecić bez przerwy w dzień i noc przynajmniej jedna lampa“. Tak postanawia kan. 1271, którego słowa zaczerpnięte zostały z rubryk Rytuału Rzymskiego ⁴⁷).

Wieczna lampka ma się palić i wtenczas, gdy w specjalnych okolicznościach na mocy kan. 1269 § 3 i Instrukcji św. Kongregacji dla Sakramentów z 1938 r. Najśw. Sakrament byłby przechowywany poza ołtarzem. Obowiązujące bowiem prawo powszechne Kościoła nie zna wyjątku dopuszczającego przechowywania Eucharystii bez palącej się tam wiecznej lampki. Nie ma tu żadnego znaczenia czas choćby krótkotrwałego przechowywania, ani ubóstwo i niezamożność kościoła. Ordynariusze miejsca nie mają też zwyczajnej władzy do dyspensowania w tej materii. Nawet w czasie nabożeństw jak np. Mszy św., czy wystawienia Najśw. Sakramentu, kiedy palą się na ołtarzu świece i światło elektryczne, nie można gasić wiecznej lampki ⁴⁸).

Omawiany obecnie kan. 1271, jak sądzi ogół kanonistów i moralistów, zawiera nakaz obowiązujący sub gravi i to w tym znaczeniu, że umyślne zaniedbanie palenia wiecznej lampki przez jedną dobę, uważane jest za grzech ciężki ⁴⁹). Św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary udziela niejednokrotnie ordynariuszom na terenach misyjnych, władzy do dyspensowania od obowiązku wiecznej lampki przy przechowywaniu Najśw. Sakramentu w wypadkach prawdziwej konieczności ⁵⁰). Ci sami ordynariusze misyjni mają również władzę do dyspensowania od przechowywania Wiatyku dla umierających, bez używania

⁴⁶) SRC., 23 Februari 1916, n. 4334. Por. inne dekryty o używaniu światła elektrycznego: DD. 3859, 4097, 4206, 4210 ad 1. 4275, 4322.

⁴⁷) Por. *Rituale Romanum*, Romae 1925, tit. IV, cap. I, n. 6.

⁴⁸) Durieux, *Eucharistie*, Paris 1925, n. 365.

⁴⁹) S. Alphonsus, *Theologia Moralis*, IV, 248, Gasparri, *De Eucharistia*, II, n. 1010, Blat, *Commentarium textus...*, Romae 1921, s. 167.

⁵⁰) Vromant, *Facultates Apostolicae*, Bruxelles, Parisiis 1938, n. 47.

światła, gdyby ono mogło się przyczynić do znieważenia Eucharystii, czy też świetokradztwa ⁵¹⁾.

Kanon 1271 Kodeksu Prawa Kanonicznego postanawia dalej, że wieczna lampka: „winna być napełniona oliwą lub woskiem pszczelным, gdzie trudno o olej z oliwek, tam według roztropnego uznania ordynariusza miejscowego można używać innych olejów, o ile możliwości roślinnych“. Powyższe słowa prawa kodeksowego są również zawarte w rubrykach Rytuału Rzymskiego, wydanego po promulgacji Kodeksu w roku 1925, oraz najnowszego wydania z 1952 roku ⁵²⁾.

Ten nakaz prawa kanonicznego nie jest, jak już wiemy, rzeczą nową. Zabierała w tej sprawie głos Kongregacja Obrzędów ⁵³⁾, podkreślając równocześnie, że zarówno oliwa jak i wosk winny być w stanie niezanieczyszczonym ⁵⁴⁾. Ordynariusz miejsca może pozwolić, według swego roztropnego uznania, na używanie do wiecznej lampki, w miejsce nieosiągalnego oleju z oliwek, na domieszkę innych olejów, możliwie roślinnych ⁵⁵⁾, a nawet nafty, w braku tychże ⁵⁶⁾. Można by też w razie potrzeby do oświetlenia wiecznej lampki używać gazu; — elektryczność, aczkolwiek bardzo wygodna, wchodzić może w rachubę dopiero na ostatnim miejscu.

Po raz pierwszy św. Kongregacja Obrzędów uczyniła pewien wyłom w dyscyplinie kościelnej pozwalając na używanie do wiecznej lampki prądu elektrycznego, dekretem z dnia 23 lutego 1916 roku, mając na uwadze duże trudności w nabyciu oliwy lub wosku pszczelnego, wytworzone wojną światową. Dekret ten zatwierdził papież Benedykt XV, a upoważniał on ordynariuszów do zewalania, w razie braku oliwy lub wosku, na używanie w ostateczności światła elektrycznego ⁵⁷⁾.

⁵¹⁾ Tamże, n. 48.

⁵²⁾ *Rituale Romanum*, tit. IV, cap. I, n. 6.

⁵³⁾ SRC., 11 Mai 1878, n. 3448 ad 13.

⁵⁴⁾ D. 4230.

⁵⁵⁾ SRC., 9 Iulii 1864, n. 3121; Por. Coronata, *Institutiones, Iuris Canonici*, Taurini 1951, I, n. 339.

⁵⁶⁾ D. 3121, Lehmkühl, *Theologia Moralis*, Freiburgi Br. 1910, n. 177.

⁵⁷⁾ SRC., 23 Februarii 1916, n. 4334, Dekret ten umieszczony jest w II dodatku autentycznej kolekcji dekretów SRC., który zaaprobo-

Kodeks Prawa Kanonicznego, obowiązujący w Kościele od 1918 roku, jak sądzi Capello ⁵⁸⁾, a także Vermeersch-Creusen ⁵⁹⁾, dekretu powyższego mocy prawnej nie pozbawił, wobec czego biskupi ordynariusze i przełożeni wyżsi zakonów kleryckich wyjętych mogą korzystać z dawnych uprawnień nadal.

Jednak należy pamiętać, że aczkolwiek światło elektryczne jest bardzo praktyczne i tanie, z woli Kościoła, wchodzić może w rachubę dopiero na ostatnim miejscu. Kościół bowiem na ogół jest niechętny światłu elektrycznemu i dąży zawsze do tego, by wracano do oliwy, zwłaszcza tam, gdzie o nią nie jest zbyt trudno i używano jej do wiecznej lampki.

Po wybuchu drugiej wojny światowej kierowano znowu liczne zapytania do św. Kongregacji Obrzędów. W odpowiedzi na nie powyższa Kongregacja wydała 13 marca 1942 roku dekret o następującym brzmieniu: „Pozostawia się również roztropności ordynariuszów, aby tak podczas obecnej wojny, jako też podczas trwania warunków wojennych, z braku wosku pszczelnego, zezwolili zredukować liczbę świec, przepisaną przy poszczególnych czynnościach i uzupełnić ją innymi świecami nie wyłączając elektrycznych“ ⁶⁰⁾. Z władzy tej korzystają nadal ordynariusze i dzisiaj ⁶¹⁾.

Starsze wydania Rytułału Rzymskiego sprzed 1925 roku, zawierały rubrykę, która odnośnie wiecznej lampki, postanawiała, że „przed Najśw. Sakramentem przechowywanym w tabernakulum, winno się palić kilka lamp, lub przynajmniej jedna“.

Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia, że „przed Najśw. Sakramentem winna się palić przynajmniej jedna lampa“ ⁶²⁾.

wany został przez Papieża Piusa XI, dnia 26 stycznia 1927 r. (AAS., 19 (1927), 109.

⁵⁸⁾ Capello, *De Sacramentis, Taurinorum Augustae, Romae* 1950, I, n. 339.

⁵⁹⁾ Vermeersch Creusen, *Epitome Iuris Canonici, Mechliniae, Romae* 1937, II, n. 596.

⁶⁰⁾ SRC., 13 Martii 1942 (AAS., 34 (1942) 112).

⁶¹⁾ Por. Coronata, *Institutiones...*, n. 850, Vermeersch-Creusen, *Epitome*, II, 596, Capello, *De Sacramentis*, I, n. 339; Claves Bôuuuert Simeon, *Manuale Iuris Canonici, Gandae, Leodii* 1931, n. 838; Regatillo, *Institutiones Iuris Canonici, Sal Terrae* 1949, II, n. 105.

⁶²⁾ Can. 1271.

Identyczne brzmienie z kan. 1271 ma rubryka Rytuału Rzymskiego z 1925 i 1952 roku ⁶³).

Wymogi Ceremoniału Biskupiego co do wiecznej lampki już znamy, a brzmią one: „Lampy mają być przede wszystkim przed ołtarzem lub miejscem, gdzie przechowuje się Najśw. Sakrament... wypada, żeby wisiały lampiarze, a na każdym winno być po kilka lamp... przed Najśw. Sakramentem powinno być przynajmniej pięć, przez cały dzień mają się palić minimum trzy“ ⁶⁴).

Dziś wiadomą jest już rzeczą, że powyższe rubryki Ceremoniału Biskupiego nie mają charakteru obowiązującego prawa, albowiem jest to tylko rubryka *directiva*. Do tego Ceremoniału Biskupi dotyczy przede wszystkim kościołów katedralnych i kolegiackich, gdzie w większe święta ma miejsce celebra pontyfikalna ⁶⁵). To samo należy powiedzieć o nieparzystej liczbie lamp przed Najśw. Sakramentem. Chodzi tu tylko o to, by przed tabernakulum eucharystycznym paliło się ich więcej niż przed innym ołtarzem czy obrazem.

Wieczna lampka, która jest symbolem i wyrazem światła wiecznego Boga, winna być piękną i okazałą, tak by mogła zwracać uwagę wiernych na tabernakulum. Nie mamy jednak bliższych przepisów Kościoła, co do sposobu urządzenia wiecznej lampki, jej wyglądu zewnętrznego, oraz miejsca umieszczenia. Ogólnie przyjęty jest sposób przez zawieszenie jej w kształcie pająka przed ołtarzem Najśw. Sakramentu. Poza tym, przepisy pozwalają, by znajdowała się przy ścianie po stronie ewangelii lub lekcji, na sposób świecznika lub kinkiету ⁶⁶).

Nie wolno jednak wiecznej lampki stawiać na czas nocy poza ołtarzem ⁶⁷), ani też zawieszać jej nad samym ołtarzem, by uniknąć niebezpieczeństwa pobrudzenia oliwą ołtarza, oraz szat w czasie funkcji liturgicznych ⁶⁸). W każdym bądź razie winna

⁶³) Por. *Rituale Romanum*, tit. IV, cap. I, n. 6.

⁶⁴) *Caeremoniale Episcoporum*, Romae 1948, I, cap. 12, n. 17.

⁶⁵) Por. *Capello*, I, c., I, n. 339.

⁶⁶) SRC., 22 Augusti 1699, n. 2033; 2 Iulii 1883, n. 3575; D. 3035.

⁶⁷) SRC., 22 Augusti 1699, n. 2033.

⁶⁸) D. 4035, ad 4.

być umieszczona w takim miejscu, by była widoczna i zwracała na siebie uwagę wiernych.

Sama lampka może być wykonana ze srebra, brązu lub innego metalu. Jej forma, wygląd nie są określone. Św. Karol Boromeusz radzi zastosować się do panującego zwyczaju.

Szkło, w którym pali się światło, może być również kolorowe. Zapytana w tej sprawie św. Kongregacja Obrzędów odpowiedziała: „kolor szkła najlepiej biały, może też być lampka kolorowa“⁶⁹).

Kraków

KS. TADEUSZ SZWAGRZYK

TEKSTY BIBLIJNE.

POTEGA JAHWY GROMOWŁADNEGO.

1.

M o w a E l i h u.

(z księgi Ijoba 36 i 37)

Patrz — Bóg tak potężny

a nikim nie gardzi,

taki potężny siłą umysłu!

Patrz — Bóg wspaniały w swojej potędze,

któż Jemu równym jest Mistrzem?

Któż Jemu drogi wskazywać potrafi,

kto śmie Mu powiedzieć: źle czynisz?

*Myśl przecież o tym, by chwalić Jego dzieła
sławione pieśniami ludzkimi.*

*Z podziwem patrzy na nie świat cały,
choć człowiek je tylko z daleka ogląda.*

*Bóg wielki zaiste, dla nas niepojęty
a niezbadana ilość Jego lat...*

On krople wody odlicza,

ażeby z mgieł Mu deszcz utworzyły,

który chmury spuszczać będą

i nim skrapiać mnóstwo ludzi.

*Któż pojąć potrafi chmur tych ogromy,
gdy z Jego namiotu biją pioruny?*

⁶⁹) SRC., 2 Iulii 1883, n. 3576 ad 4.